

ZEŁENSKI: PASZPORTY DLA MIESZKAŃCÓW DONBASU SĄ KROKIEM DO ANEKSJI REGIONU

Przyznawanie przez Rosję paszportów mieszkańcom ukraińskiego Donbasu, to pierwszy krok do aneksji - oświadczył w czwartek prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski. Oceniał też, że Francja i Niemcy powinny mocniej wspierać Ukrainę na drodze do rozwiązania konfliktu w tym regionie.

"To na pewno jest pierwszy krok. Przecież to samo kiedyś działo się w przypadku Krymu. Mieszkańcom Krymu wydawano rosyjskie paszporty. To ogromny problem" - oznajmił prezydent, odpowiadając na pytanie o to, czy uważa wydawanie paszportów przez Rosję mieszkańcom Donbasu za aneksję tego terytorium.

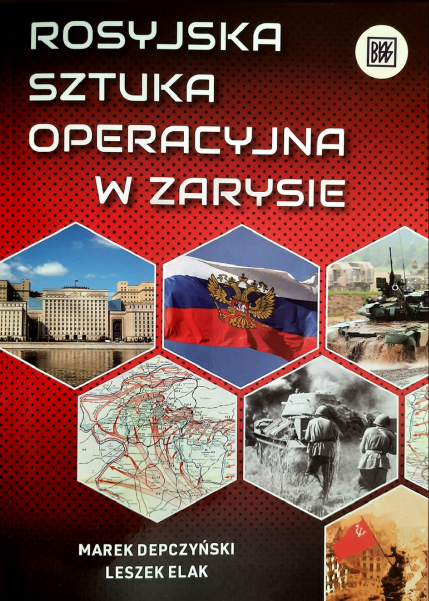
Od 2019 roku Rosja przyznaje obywatelstwo mieszkańcom Donbasu w uproszczonym trybie. Na początku maja MSW w Moskwie podało, że w ciągu ostatnich dwóch lat obywatelstwo Rosji otrzymało ponad 530 tys. mieszkańców tego terytorium.

Czytaj też: [Rosja: próby kołowej Malwy na finiszu](#)

Z kolei według danych, przekazanych w kwietniu przez ukraińskiego wicepremiera ds. reintegracji tymczasowo okupowanych terytoriów Ołeksija Reznikowa portalowi Ukraińska Prawda, dotychczas rosyjski paszport otrzymało "co najmniej" 400 tys. mieszkańców części obwodów donieckiego i ługańskiego, które nie znajdują się pod kontrolą władz w Kijowie.

Zełenski mówił także podczas czwartkowej konferencji poświęconej podsumowaniu dwóch lat jego rządów, że Francja i Niemcy powinny mocniej wspierać Ukrainę na drodze do rozwiązania konfliktu w Donbasie. "Według mnie w ostatnim czasie trochę osłabiają swoje stanowiska wobec Rosji" - zaznaczył.

W jego ocenie jest to związane z sytuacją gospodarczą, w tym wewnętrznymi naciskami biznesu w sprawie sankcji, np. dotyczących gazociągu Nord Stream 2.



Geneza i ewolucja sztuki operacyjnej w kręgu rosyjskiej kultury politycznej

Sklep.Defence **24**

Reklama

Zełenski poinformował, że rozpoczęły się rozmowy biura prezydenta z Rosją w sprawie spotkania z prezydentem tego kraju Władimirem Putinem. Zaznaczył, że "tradycyjnie takie spotkania odbywają się w miejscu konfliktu albo na terytorium neutralnym".

20 kwietnia Zełenski zwrócił się do Putina z propozycją spotkania w dowolnym miejscu w Donbasie. Rosyjski przywódca w odpowiedzi na tę ofertę wyraził gotowość spotkania, ale zaproponował, by odbyło się ono w Moskwie.

Kreml odmówił przy tym rozmów o Donbasie, twierdząc, że Rosja nie jest stroną konfliktu na wschodzie Ukrainy.

Zełenski w wypowiedzi dla włoskiego dziennika "La Repubblica" zaproponował też jako miejsce spotkania Watykan.

Czytaj też: [Zełenski: do rosyjskiej interwencji może dojść każdego dnia, jesteśmy gotowi](#)